

żart wyborczy

Mamy za sobą wybory do Prezydium ROS (dla niezorientowanych obserwatorów - wzór demokracji, dla zorientowanych - farsa pod w/w tytułem). W artykule tym postaram się wniknąć w kulisy miasteczkowej polityki. Najpierw małe co nieco na temat samych wyborów - zabrakło w nich kilku osób z AGH (6 elektorów ze Slumsów - DS 3-5, które mogły przeważać szale wyborczą). Od momentu rozpoczęcia zapisywania kandydatów do Prezydium dało się zauważyć up...anie obecnie urzędującego Przewodniczącego ROS Macieja Cwieka (AGH) przez odsuniętego od pełnienia tej funkcji - Piotra Rozkruta (WSP). Nie pamiętam, aby chociaż raz nazwisko Macka nie zostało skomentowane przez Piotra w niewydznaczny sposób. W trakcie samego głosowania dało się zauważyć dwie grupy elektorów kierowane przez Piotra oraz Andrzeja Prylińskiego z Politechniki Krakowskiej (!!!). Najdziwniejsze, że obydwa jeszcze nie tak dawno, bo pod koniec bojkotu opłat za akademiki publicznie wyrażali się wzajemnie o sobie w mało ogólny sposób (zarzuty braku kompetencji, ignorancji, czy wręcz głupoty były na porządku dziennym). Aby zrozumieć przesłanki tych personalnych przepychanek musimy cofnąć się o kilka miesięcy - do początku działalności obecnego Prezydium ROS. Pierwszym poważnym błędem jaki został popełniony, był (w początkowym okresie działalności) brak w ściślejszym Prezydium kokowaldek z AGH mimo że mieliśmy przewagę 4 do 3 głosów, co doprowadziło do dwóch bardzo poważnych konfliktów: całkowitego braku kontroli agiehowskiej większości nad poczynaniami Prezydium (czyt. Przewodniczącego) oraz niemożności porozumienia się z Samorządem Studentów AGH (który jak nieustająco przekonywał nas Piotrek miał się nie liczyć w bliżej nieokreślonych rozgrywkach). Efekty "bezwładności" Uczelnianej Rady Samorządu możemy obserwować obecnie - jej członkowie stworzyli podwaliny pod działalność finansową samorządu, uniezależniając się od łaski lub niełaski Parlamentu RP w sprawach dotyczących finansowania ich działalności i funkcjonowania Funduszu Stypendialnego (60% dochodów Fundacji Samorządu Studentów AGH zasilił w/w Fundusz, a 40% działalność kulturalną na Uczelni). My natomiast mamieliśmy przez kilka miesięcy wizjami bliżej nieokreślonej działalności finansowej zostaliśmy na lodzie.

Brak kontroli nad poczynaniami Piotra doprowadził do całkowitego położenia sprawy opłat za akademiki (rozpoczęcie bojkotu bez jakiegokolwiek rozeznania w temacie uniemożliwiło stosowanie przetargów, było natomiast ostrzeżeniem dla osób odpowiadających za tak wysokie koszty eksploatacyjne Miasteczka, które pozwoliło im pozbyć się ewentualnych materiałów obciążających).

Efekt uboczny obydwu konfliktów była całkowita utrata autorytetu ROS (o ile Rada takia się cieszyła) zarówno na Uczelni, jak i wśród mieszkańców Miasteczka (czego przejawem był stale rosnący w trakcie bojkotu procent osób płacących za akademiki).

Wreszcie ostatni okres działalności Piotra Rozkruta jako Przewodniczącego ROS. W sierpniu br. Samorząd AGH wystąpił do nas z wnioskiem o przekazanie kilku pomieszczeń na Miasteczku, znajdujących się w naszej gestii, m.in. Sali Prezydioidalnej, która była i jest nam potrzebna. W okresie tym dysponowaliśmy pięcioma pomieszczeniami w DS-4 (nie licząc ciemni fotograficznej). Blokowanie ich nie miało sensu wobec całkowitego braku programu działalności finansowej ROS (przyczyny wyżej). Po kilkudniowym oczekiwaniu na Piotra podjęliśmy tę decyzję (4 głosy "za") o przekazaniu trzech pomieszczeń do dyspozycji URBS AGH. Po przyjeździe do Krakowa, Piotr próbował podważyć tę decyzję przedstawiając nam kolejną wizję - tym razem - Fundacji Rozwoju Miasteczka (która teraz, już bez jego udziału próbuje zaontować p.o. Kierownika ZOS p. H. Ziolo). Niezależnie od tego, Piotrek przekazał panu Ziolo pismo dotyczące anulowania naszej prawomocnej decyzji (żądna z jego kopii oficjalnie do nas nie dotarła, pozostałe nie ujrzały światła dziennego). Sytuacja ta kwalifikowała się jedynie do natychmiastowego pozbawienia Piotra pełnionej funkcji. Taka też była nasza kolejna decyzja, którą zmieniliśmy pod wpływem jego próśb o uciążliwie mu zachowania twarzy (!?!). Anulowaliśmy więc pismo wstawiając na jego miejsce rezygnację Piotra (1 października br.). Było to zaledwie 20 dni temu; nowym Przewodniczącym został wyznaczony Maciek Cwiek. Tym samym doszliśmy do przyczyny zachowania Piotra w trakcie wyborów.

Teraz kilka interesujących liczb na temat samych wyborów, ale przedtem krótkie wprowadzenie dla osób niezorientowanych w Regulaminie Wyborów Władz Samorządu Studentów AGH. Żeby jakiegokolwiek wybory były ważne, musi w nich brać udział ponad połowa wyborców (tutaj mieszkańców DS-u). Do obsadzenia mandatu wymagana jest zwykła większość głosów; w przeciwnym wypadku przeprowadza się II turę wyborów. Oto jak przedstawiali się nasi "bohaterowie" w zestawieniu z Mackiem Cwiekiem:

Andrzej Pryliński	DS-3	184 głosy
	na ok. 900 mieszkańców	
Piotr Rozkrut	DS-5	96 głosów
	na 280 ważnych	
	i ok. 350 mieszkańców	
Maciek Cwiek	DS-12	218 głosów
	na 293 ważne	
	i ok. 350 mieszkańców	

INFO-SERWIS

cd. ze str. 5

panowała wesoła atmosfera. Beani poddani zostali wyszukany próbom wziętym z codziennego życia studenckiego, np. wypicie porcji szaszana z butelki ze... smoczkiewa /to dla beanek/. Po części niejako oficjalnej - pasowaniu na łaka, wszystkich uczestników zaproszono do wspólnej zabawy. Całość imprezy uświetniły występy grupy Żuki Rock & Roll Band, oraz P. Celinskiego i M. Dańca.

Pierwszy etap wyborów można na zdecydowanej większości wydziałów uważać za zakończony. Na tych nielicznych, które akcje wyborczych nie przeprowadziły do końca w I turze, do wybrania pozostali jedynie przedstawiciele do Rady Wydziału lub przedstawiciele do Senatu AGH. Generalnie ujmując studenckie Kolegia Elektorów: Uczelniane i Wydziałowe zostały wybrane, zatem mogą one przystąpić do drugiego etapu wyborów. Sprawność przeprowadzonych akcji wyborczych w poszczególnych okręgach była różna, nie mniej studenci - grupa wyborcza E - na forum całej Uczelni wypadli najlepiej. Doceniła to Uczelniana Komisja Wyborcza, która niewątpliwie wiele rozczarowana, doceniła ów trud. Jako kontrastowy przykład przedstawiono grupę wyborców z okręgów 15 /Pracownicy Naukowo-Techniczni i Inżynierjno-Techniczni/ oraz 16 /Pracownicy Administracji i Obsługi/, w których to okręgach panował tak totalny chaos, iż w wyniku nieścisłości w interpretacji Regulaminu Wyborczego, niedoinformowania, nawet bojkotu pewnej grupy wyborców - nie obszło się bez III tury wyborów. Spowodowało to przesunięcie terminów w kalendarzu wyborczy; pozostaje tylko skrośnie zauważyć, że my - studenci wyborcy - nie przyczyniliśmy się do tego. Przed nami drugi etap wybory Rektora AGH oraz Dziekanów na poszczególnych wydziałach. Już 12 listopada zdecydujemy kto poprawdzi naszą Uczelnię przez najbliższe trzy lata.

Rady Mieszkańców w "Slusach" żyją od niedawna nowym pomysłem p.o. Kierownika ZOS p. H. Ziolo. Pomysł ten dotyczy przebudowy "Slusów" na hotel asystencki. Ng. tego pomysłu przesyła mieszkanie asystenta mają stanowić połączone dwa pokoje. Mieszkania te miałyby być wyposażone m.in. w robione na zamówienie jednonetrowe wannы. Lektoria oraz sala telewizyjne mają być przekształcone w salę zabaw dla dzieci. Idąc tropem tej informacji dotarłismy do Dyrektora Administracyjnego AGH p. Błażejowskiego. Dowiedzieliśmy się, że co prawda pomysł taki został zgłoszony, lecz z wielu powodów (stosunkowo duża ilość miejsc w hotelach asystenckich w porównaniu z ilością miejsc w DS-ach, bardzo duże koszty ewentualnej przeróbki) nie jest on poważnie brany pod uwagę. Mamy nadzieję, że tym razem zwycięży logika i studenci będą nadal mieszkali w tym najstarszym AGH-owskim akademiku. Panu Ziolo proponujemy natomiast rozwiązanie problemu ciągle brudnych tuszowni w "Slusach" - woda z proszkiem nie może przynurcić im czystości.

Uczelniana Komisja Wyborcza ogłosiła listę kandydatów zgłoszonych do wyborów Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej. Lista ta przedstawia się następująco:

1. prof. dr hab. inż. Zbigniew ENGEL - MGih
2. prof. dr hab. inż. Józef GIERGIEL - MGih
3. prof. dr hab. inż. Jan JANDOWSKI - Metal.
4. prof. dr hab. inż. Zygmunt KOLENDA - MN
5. prof. dr hab. inż. Władysław LONGA - Odł.
6. prof. dr hab. inż. Andrzej MANECKI - Geol.
7. prof. dr hab. inż. Jerzy NIEMODNICZANSKI - NIFITJ
8. prof. dr hab. inż. Andrzej OLES - NIFITJ
9. prof. dr hab. inż. Lucjan SADOK - Metal.
10. prof. dr hab. inż. Józef IASADZINSKI - MN

Z tych dziesięciu kandydatur tylko trzy osoby wyraziły zgodę:

- prof. dr hab. inż. Jan JANDOWSKI
- prof. dr hab. inż. Władysław LONGA
- prof. dr hab. inż. Józef IASADZINSKI

Dla wszystkich chyba największym zaskoczeniem był brak zgody prof. Zygmunta Kolendy.